

Janusz Danecki
Katedra Arabistyki i Islamistyki
Wydział Orientalistyczny UW

Recenzja rozprawy doktorskiej mgr Majdah Hussein Kattea pt.
Cultural Diversity of Population in Iraq: Causes and Consequences
napisanej pod kierunkiem prof. dra hab. Andrzeja Lisowskiego

Celem rozprawy mgr Majdy Husein Kattei jest ukazanie i analiza specyfiki demograficznej współczesnego Iraku ze szczególnym uwzględnieniem czynników etnicznych i religijnych. Najważniejsze jednak w pracy jest pytanie o to, czy Irak – państwo młode – stał się demograficznie spójny oraz na ile i jak różne ugrupowania etniczne i religijne wpływają na spójność systemu politycznego. Problem jest więc postawiony prawidłowo, choć trzeba przyznać, że zadanie, jakie stanęło przed p. mgr Katteą jest złożone i trudne. Wynika to przede wszystkim z kontekstu historycznego i politycznego. Irak został wykrojony z arabskich (i kurdyjskich) obszarów imperium osmańskiego jako królestwo i był zlepkiem trzech wielkich części: północno-wschodniej w przeważającej części kurdyjskiej, środkowej – sunnickiej oraz południowej – szyickiej. Integracja szła opornie i dopiero twarda ręka dyktatorskiej partii Baas i prezydenta Saddama Husajna stworzyła kruchą równowagę. W 2003 roku doszło jednak do amerykańskiej okupacji kraju, a polityką rządów i dziel okazała się chybiona: stan braku równowagi społecznej i politycznej stał się plagą dzisiejszego Iraku.

Doktorantka drobiazgowo przedstawia poszczególne grupy etniczne i społeczności religijne. Jest to konieczne, by zrozumieć przyczyny i skutki irackiego zróżnicowania. Sięga nie tylko do opisu historycznego, ale również podejmuje analizę statystyczną sytuacji demograficznej w Iraku w jej rozwoju historycznym. Doktorantka wykorzystuje mało znane dane statystyczne i dokonuje ich rzeczowej analizy.

O ile strona demograficzna i statystyczna wydają się poprawne, o tyle sposób prezentacji poszczególnych grup etnicznych i religijnych jest bardzo powierzchowny, a więc na pewno niepełny, czasami też oparty na

przestarzałej już wiedzy. Najpoważniejszą luką w tej części pracy jest brak dokładnego opisanie podziałów szyicko-sunnickich, one bowiem stanowiły i stanowią podstawę wielkiego wewnętrznego konfliktu. Jest wprawdzie mowa o partiach szyickich i sunnickich, ale to nie wyczerpuje problematyki. Dla Irakijki zapewne jest to rozróżnienie oczywiste, przez co właściwie zostało zignorowane, ale dla pełnego zaprezentowania problematyki i zamknięcia argumentacji jest niezbędne jego omówienie.

Z kolei omówienie ugrupowań religijnych takich jak jazydzi jest zupełnie anachroniczne. Jazydzi nazywani są „kontrowersyjną sektą religijną” (s.57), zasiedlającą obszary koło miasta Niniwy (? Zapewne chodzi o muhafazę Ninawa z centrum w Mosulu, gdzie kiedyś była starożytna Niniwa). Nieprawdą jest, że religia jazydów jest mało znana. W ostatnich latach ukazuje się coraz więcej prac naukowych (Arakelova, Asatrian, Gasparro, Patgambar, Spät) publikowanych po angielsku w międzynarodowych czasopismach naukowych.

Głównym osiągnięciem i konkretnym wkładem do naszej wiedzy o dzisiejszym Iraku jest ankieta przeprowadzona przez Doktorantkę wśród Irakijczyków oraz analiza wyników tej ankiety (str. 76-106). Ankieta została przeprowadzona na reprezentatywnej grupie Irakijczyków. I choć Doktorantka samokrytycznie stwierdza, że ankieta nie do końca spełnia warunki reprezentatywności, to nie wydaje się, że ankietowane osoby nie stanowią dobrej reprezentacji społeczeństwa. To, że 80 proc. uczestników należy do grupy wiekowej 15-44 lat, odpowiada strukturze wiekowej społeczeństwa, co zresztą Doktorantka objaśnia. Niejasne jednak pozostaje to, jak przynależność etniczna i religijna wpływa na postawy wobec innych: z tablicy na str. 86 (języki używane w domu) można się domyślić, jakie grupy etniczne są reprezentowane w badaniu. Jednak po arabsku mówią wszyscy arabscy sunnici i szyici, a także chrześcijanie i mandejczycy. Nie wiemy, jaka była reprezentacja grup etnicznych i religijnych wśród ankietowanych. Niejasny jest też termin mixed language. Nie chodzi tu o język mieszany (tak jest on używany w językoznawstwie), tylko dwu- lub wielojęzyczność. Np. Kurdowie sprawnie posługują się językiem kurdyjskim i arabskim.

W kontekście postaw Irakijczyków wobec innych grup etnicznych i religijnych trudnym do rozstrzygnięcia zagadnieniem jest rola przeszłości

historycznej, ba prahistorycznej, w kształtowaniu się narodu irackiego. Chodzi o to, na ile Irakijczycy czują się dziedzicami wielkich kultur takich jak sumeryjska, akadyjska z asyryjsko-babilońską, ale też kurdyjska i aramejska (syriacka). O ile w wypadku głębokiej starożytności utożsamianie się z Sumerami czy Akadyjczykami jest bezproblemowe (Saddam Husajn uważał się za dziedzica Hammurabiego), o tyle trudniejsza jest sytuacja Kurdów i chrześcijan. Tutaj rodzą się poważne problemy, ponieważ Kurdowie – podobnie jak chrześcijanie – funkcjonują w podwójnej tożsamości. Z jednej strony są związani z wielkimi społecznościami: narodem kurdyjskim żyjącym również poza Irakiem, a chrześcijanie ze swoimi kościołami.

Z politycznego punktu widzenia racjonalne było wyjście zastosowane przez socjalistów baasistowskich. Skoro nasze państwo jest tworem europejskim, to niech funkcjonuje po europejsku, a więc niech wspólną ideologią będzie socjalizm. Islam nie mógł być wykorzystany do budowy wspólnoty, bo w Iraku podział sunnicko-szyicki zakłada różne interpretacje doktryny islamu. Tę tendencję do utrzymania spójności kraju wyrażają ankietowani przez Doktorantkę. 64 proc. opowiada się za utrzymaniem status quo, a jedynie 16 proc. dopuszcza podział.

Doktorantka wykorzystuje stosunkowo bogatą literaturę, przede wszystkim w języku arabskim, przy czym chodzi tu nie tylko o prace autorów arabskich, ale również zachodnich w przekładzie na arabski. A więc wykorzystane zostały liczne tłumaczenia literatury naukowej zachodniej na język arabski. Niestety, tytuły arabskie zostały przełożone na język angielski (a powinny być podane po arabsku z ewentualnym tłumaczeniem na angielski), co utrudnia ich identyfikację. Są kuriozalne przypadki korzystania z tureckiego (!) przekładu brytyjskiej książki. Jej tytuł został przełożony (zapewne z tureckiego) z powrotem na angielski. W rezultacie ten przekład na angielski jest inny niż angielski oryginał (chodzi tu o książkę cytowaną jako *Ethnic Groups in Turkey* Petera Andriusa; tymczasem autor nazywa się Peter A. Andrews, a jego książka nosi tytuł *Ethnic Groups in the Republic of Turkey*).

Również w literaturze autorów arabskich są poważne luki. ‘Ali al-Wardi to jeden z najwybitniejszych socjologów i historyków współczesnego Iraku. Jego monumentalne 6-tomowe dzieło *Lamahat idžtima’iyya min tarih al-‘Iraq al-hadith* jest cytowane, ale jedynie tom II i

(chyba?) VI. A dlaczego nie wykorzystano pozostałych tomów i tak ważnych jego prac jak *Szachsijjat al-fard al-'iraqi* (Osobowość Irakijczyka) czy *Ad-Dirasa fi tabi'at al-mudztama' al-'iraqi* (Studium o naturze społeczeństwa irackiego)? Są to dzieła o kapitalnym znaczeniu dla tematyki pracy.

Sporo też jest nieporozumień wynikających z tego, że Autorka korzystała z literatury po arabsku. A więc niespodziewanie Ksenofont występuje jako Zinfon (po arabsku zwie się Zinufun), a jego Anabasis nazywa się Anabaas (po arabsku: Al-Anabasis). Już nie sprawdzałem, jakiego terminu Ksenofont używa na określenie Kurdów. Doktorantka podaje: Kapsonxol (str. 48).

Podobnie słynny duńsko-niemiecki podróżnik Carsten Niebuhr nazwany jest Naibur (str. 97).

Takich niedopatrzeń i niedokładności jest znacznie więcej.

Rozprawa doktorska mgr Majdy Husein Katlei nie jest doskonałym prawowaniem problematyki demograficznej dzisiejszego Iraku. Zawiera jednak sporo elementów oryginalnych i nowatorskich. Szczególnie cenne są jej badania postaw Irakijczyków wobec problematyki etnicznej i religijnej ich kraju. Biorąc pod uwagę te ważne liczące się osiągnięcia, zwracam się do Rady Wydziału Geografii i Studiów Regionalnych o dopuszczenie Doktorantki do dalszego etapu przewodu doktorskiego.

